

Wojciech Włodarkiewicz

Mieszkańcy województwa wołyńskiego wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku

Przegląd Historyczno-Wojskowy 12 (63)/3 (236), 27-42

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH WŁODARKIEWICZ

MIESZKAŃCY WOJEWÓDZTWA WOŁYŃSKIEGO WOBEC GROŹBY WYBUCHU WOJNY W 1939 ROKU

Źródła i literatura przedmiotu

Źródła dotyczące województwa wołyńskiego bezpośrednio przed wybuchem wojny i we wrześniu 1939 r. oraz postaw jego mieszkańców wobec państwa polskiego w tym okresie są przechowywane w placówkach polskich: w Archiwum Akt Nowych¹, częściowo w Centralnym Archiwum Wojskowym i Archiwum Straży Granicznej². Archiwa zagraniczne, głównie Państwowe Archiwum Obwodu Wołyńskiego (DAWO) w Łucku, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (CDIAU), Państwowe Archiwum Obwodu Rówieńskiego (DARO) w Równem, Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie³ i Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe (RGWA) w Moskwie, posiadają jednak zasoby znacznie obszerniejsze i niezbędne do badań.

Ukazanie postaw mieszkańców województwa wołyńskiego w 1939 r. wobec polskiej państwowości należy do skomplikowanych problemów badawczych, ponieważ na ich stosunek do państwa polskiego wywarło wpływ wiele czynników trudnych do uchwycenia i przeanalizowania. Do autorów najobszerniej podejmujących dzieje województwa wołyńskiego w okresie międzywojennym należy Włodzimierz Mędrzecki⁴, który również przygotował cenną publikację o inteligencji polskiej na Wołyniu, ukazującą m.in. jej udział w życiu publicznym i postawy wobec „programu wołyńskiego” wojewody Henryka Józewskiego⁵.

Bardzo przydatne są ustalenia badaczy problematyki mniejszości narodowych w Polsce do 1939 r., w tym głównie ukraińskiej, z racji struktury narodowej województwa

¹ Zespół Wołyński Urząd Wojewódzki, liczący 97 jednostek archiwalnych o zróżnicowanej objętości.

² Materiały wytworzone przez jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza.

³ Głównie zespół Kampania wrześniowa 1939 r. (relacje) oraz kolekcja płk. dypl. Wincentego Bąkiewicza, zawierająca relacje obywateli polskich, represjonowanych w ZSRR w latach 1939–1941 i uwolnionych po zawarciu w Londynie 30 VII 1941 układu Sikorski–Majski.

⁴ W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988.

⁵ *Idem*, *Inteligencja polska na Wołyniu w okresie międzywojennym*, Warszawa 2005; H. Józewski, *Zamiast pamiętnika (Prawosławie; sprawa ukraińska; Wołyń)*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1982, z. 60, s. 65–157.

wołyńskiego, przede wszystkim Jerzego Tomaszewskiego⁶, Andrzeja Chojnowskiego⁷ i Ryszarda Torzeckiego⁸. Jan Kęsik zbadał strukturę narodowościową województwa wołyńskiego⁹, życie polityczne wołyńskich Ukraińców¹⁰ oraz działalność wojewody wołyńskiego Henryka Józewskiego¹¹. Historycy polscy i ukraińscy odbywają wspólne seminaria, których ustalenia są systematycznie drukowane¹². Znaczny dorobek w zakresie poznawania dziejów województwa wołyńskiego w okresie międzywojennym mają historycy ukraińscy, w tym głównie Mykoła Kuczerepa¹³. Piotr Stawecki zbadał wpływ Wojska Polskiego na życie wewnętrzne Polski przed wybuchem II wojny światowej, część ustaleń dotyczy też województwa wołyńskiego¹⁴.

Województwo wołyńskie w 1939 roku

W międzywojennej Polsce województwo wołyńskie było jedną z największych jednostek administracyjnych, ponieważ pod względem powierzchni ustępowało jedynie województwu poleskiemu. Jego granice ustalono w oparciu o ustawę o podziale administracyjnym ziem wschodnich z 4 lutego 1921 r., sąsiadowało ono od południa z województwem tarnopolskim, na południowym zachodzie – z lwowskim¹⁵, na zachodzie – z lubelskim, a na północy z województwem poleskim. Wschodnia granica województwa stanowiła zarazem granicę państwową Rzeczypospolitej ze Związkiem Sowieckim¹⁶.

Województwo wołyńskie nie stanowiło jednolitego obszaru geograficznego, jego południowo-wschodnia część była przedłużeniem nizinnego Podola, część środkowa była bardziej pofałdowana, a w północnej – Polesiu Wołyńskim, krajobraz był bardziej monotony i płaski. Polesie Wołyńskie było zapóźnione cywilizacyjnie, charakteryzowało się słabymi glebami, łąkami, nieużytkami, małym odsetkiem gruntów ornych i rzadkim zaludnieniem, natomiast Wołyń właściwy charakteryzował się urodzajnymi glebami, rolniczym

⁶ J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985; *idem*, *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1990; *idem*, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985; *idem*, *Mniejszości narodowe w Polsce w XX wieku*, Warszawa 1991.

⁷ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979.

⁸ R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.

⁹ J. Kęsik, *Struktura narodowościowa województwa wołyńskiego w latach 1931–1939*, w: *Przemiany narodowościowe na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, Toruń 2004.

¹⁰ *Idem*, *Z życia politycznego mniejszości (większości) ukraińskiej w województwie wołyńskim w okresie międzywojennym*, w: *Między Lwowem w Wrocławiem. Księga jubileuszowa profesora Krystyna Matwijowskiego*, Toruń 2006.

¹¹ *Idem*, *Zaufany Komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995.

¹² *Polska–Ukraina: trudne pytania*, t. 4, *Materiały z IV międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej”*, Warszawa, 8–10 października 1998, Warszawa 1999.

¹³ M. Kuczerepa, *Z historii ukraińsko-polskiego porozumienia na Wołyniu*, w: *Ukraina-Polska. Kultura wartości zmagania duchowe*, Koszalin 1999; *idem*, *Nacjonalna polityka Druhoji Reczypospolytoj szcodo ukraińców (1919–1939)*, w: *Ukraina–Polszcza: ważki pyttannija*, Warszawa 1998; *idem*, *Wołyńskij wojewoda Jan Henryk Józewski*, w: *Rode nasz krasnyj... Wołynnija u miżwojennyj period (1921–1939)*, Łuck 1994.

¹⁴ P. Stawecki, *Wojsko a polityka wewnętrzna II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 1969.

¹⁵ O pograniczu wołyńsko-małopolskim, zwanym kordonem sokalskim zob. J. Kęsik, *Stosunki narodowościowe na pograniczu galicyjsko-wołyńskim w okresie międzywojennym*, w: *Granice i pogranicza. Historia codzienności i doświadczeń*, Białystok 1999, s. 103–112.

¹⁶ *Idem*, *Struktura narodowościowa...*, s. 59–60.

charakterem i większą gęstością zaludnienia, dochodzącą do 87 osób/km², tam też znajdowała się większość wołyńskich miast¹⁷. Powierzchnia województwa wołyńskiego, zgodnie z podziałem administracyjnym obowiązującym od 1 kwietnia 1939 r., wynosiła 35,7 tys. km², województwo tworzyło 11 powiatów, 22 miasta¹⁸ i 103 gminy wiejskie.

Ludność, według spisu z 1931 r., liczyła 2085,6 tys., z tego zaledwie 276,5 tys. mieszkało w miastach, a 1809,1 tys. na obszarach wiejskich¹⁹. Województwo wołyńskie miało bardzo zróżnicowaną strukturą narodowościową, było zamieszkałe głównie przez obywateli pochodzenia ukraińskiego – 1426,9 tys. (68,4%) deklarowało język ukraiński lub ruski, 346,6 tys. (16,6%) – język polski, 205,5 tys. (9,9%) – jidysz i hebrajski, 47,0 tys. (2,2%) – niemiecki, 23,4 tys. (1,1%) – rosyjski, 31 tys. (1,5%) – czeski. Podobnie przedstawiała się struktura wyznaniowa mieszkańców: 327,9 tys. zadeklarowało wyznanie rzymskokatolickie (15,7%), 11,5 tys. – greckokatolickie (0,5%), 1455,9 tys. (69,8%) – prawosławne, 53,4 tys. (2,6%) – ewangelickie, 27,9 tys. (1,3%) – inne niechrześcijańskie, 207,8 tys. (10,0%) – mojżeszowe, a 1,5 tys. (0,1%) – inne, w tej grupie byli również bezwyznaniowcy. Ukraińcy w ogromnej większości mieszkali na wsi, a w miastach przeważali Żydzi²⁰. Przytoczone informacje opierają się na danych statystycznych spisu powszechnego z 1931 r., w którym mieszkańców pytano o wyznanie i język używany na co dzień. Jego wiarygodność nie jest całkowita, ponieważ część arkuszy spisowych została zafałszowana przez zwiększenie liczby mieszkańców, używających na co dzień języka polskiego. Próba odtworzenia struktury narodowościowej i wyznaniowej województwa wołyńskiego nie uwzględnia zróżnicowania stopnia świadomości narodowej, m.in. jej braku u mieszkańców Polesia Wołyńskiego, rozpadu wspólnot wiejskich i tworzenia nowoczesnych społeczności narodowych²¹. Polskie władze wojskowe dostrzegały niekorzystną dla obronności państwa strukturę narodowościową województwa wołyńskiego²².

Dla wołyńskich chłopów, w zdecydowanej większości Ukraińców, bardzo duże znaczenie miał problem braku ziemi, a utrudnienia w rozwoju kultury narodowej, presja administracji i trudna sytuacja gospodarcza wsi spowodowały radykalizację części społeczności ukraińskiej²³. Na terenie województwa prowadzono program osadnictwa wojskowego, w 1931 r. istniały 3432 działki wojskowe o powierzchni 57 120 ha, co w minimalnym stopniu zmieniło strukturę narodowościową, natomiast wywołało negatywne reakcje ludności ukraińskiej.

¹⁷ *Ibidem*, s. 60.

¹⁸ W 1939 r. Równe liczyło 41,9 tys. mieszkańców, Łuck – 35,6 tys., Kowel – 29,1 tys., a Włodzimierz – 25,6 tys. Zob. *Mały rocznik statystyczny Polski wrzesień 1939–czerwiec 1941*, wyd. 2, Warszawa 1990, s. 16.

¹⁹ *Ibidem*, s. 2.

²⁰ J. Kęsik, *Struktura narodowościowa...*, s. 66–71. Żydzi dominowali w większości wołyńskich miast, 2/3 Żydów utrzymywało się z handlu. Zob. T. Snyder, *Żydzi wołyńscy pod rządami polskimi oraz w okresie okupacji sowieckiej i nazistowskiej 1939–1944*, w: *Świat NIEpożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, Warszawa–Londyn 2004, s. 272.

²¹ J. Tomaszewski, *Ojczyzna...*, s. 36–38.

²² Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), DOK II, I.371.2.173, Układ narodowościowy Wołynia, Pismo DOK II do MSWojsk., Lublin, 10 VII 1936.

²³ J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe...*, s. 25; J. Kęsik, *Pomiędzy współpracą a irredentą. Ukraińska mniejszość narodowa w II Rzeczypospolitej*, w: *Tematy polsko-ukraińskie. Historia. Literatura. Edukacja*, Olsztyn 2001, s. 91.

Stosunek Ukraińców – obywateli Rzeczypospolitej – do państwa polskiego był bardzo skomplikowany, po załamaniu się ukraińskich inicjatyw niepodległościowych oraz zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, zachodnia część Wołynia oraz cały obszar byłej Galicji Wschodniej znalazły się w granicach Polski. Część ukraińskich mieszkańców Wołynia okazywała niechęć, a nawet jawną wrogość wobec państwa polskiego. Po 1926 r. została podjęta próba zintegrowania województwa wołyńskiego z krajem na podstawie współpracy miejscowych Polaków i Ukraińców. Autorem i realizatorem „programu wołyńskiego” był wojewoda Henryk Józewski, który uważał, że Ukraińcy powinni uznać granice Polski, a w zamian uzyskają prawo do swobodnego rozwoju kultury oraz wsparcie dla budowy swego państwa na obszarze Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Poparł utworzenie Wołyńskiego Zjednoczenia Ukraińskiego (Ukraińskie Wołyńskie Obiednannija – UWOW), ważną rolę w programie wojewody odgrywał wspólny samorząd, organizacje społeczne, kulturalne, oświatowe oraz gospodarcze²⁴.

Największą i najbardziej wpływową partią polityczną obywateli polskich narodowości ukraińskiej było Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (Ukraińskie Nacionalno-Demokratyczne Obiednannija UNDO)²⁵. Dwudziestolecie międzywojenne było okresem napięć polsko-ukraińskich, w połowie lat trzydziestych pojawiła się szansa poprawy stosunków, gdy większość społeczności ukraińskiej, skupionej wokół partii liberalno-demokratycznych, głównie UNDO, doprowadziła do tzw. normalizacji z 1935 r. – porozumienia UNDO z władzami państwowymi, polegającego na obietnicy władz realizacji uzasadnionych postulatów społeczności ukraińskiej, która z kolei zobowiązała się do lojalności wobec państwa. Po porozumieniu UNDO wzięło udział w wyborach parlamentarnych we wrześniu 1935 r., uzyskało 25 miejsc w Sejmie i 4 w Senacie, a Wasyl Mudry został wicemarszałkiem Sejmu. W Sejmie UNDO uznawało „konieczności państwowe” Polski, ale nie rezygnowało z krytyki konkretnych posunięć władz, zawarto porozumienie w sprawie plebiscytów szkolnych, rząd wniósł do Sejmu projekt amnestii²⁶.

Po śmierci marsz. Józefa Piłsudskiego na Wołyniu uaktywnili się przeciwnicy wojewody Józewskiego i jego polityki, tym bardziej że w gremiach decyzyjnych państwa polskiego zaczęły narastać tendencje nacjonalistyczne. Coraz więcej przedstawicieli wołyńskiej inteligencji krytykowało wojewodę i jego politykę wobec Ukraińców, wysuwając argumenty, że należy ich uznawać za zagrożenie i przyjmować za nieodzowną obronę „polskiego stanu posiadania”. Pozycja wojewody zaczęła słabnąć, a jego polityka traciła najważniejsze zaplecze społeczne. Narastało zmęczenie „polityką wołyńską” i rozczarowanie brakiem konkretnych efektów²⁷. Również raporty Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu nr II, Korpusu Ochrony Pogranicza i wyższych rangą dowódców Wojska Polskiego negatywnie oceniały politykę wojewody²⁸.

²⁴ W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie...*, s. 192–193; J. Kęsik, *Zaufany Komendanta...*, s. 110–153; M. Kuczerepa, *Z historii ukraińsko...*, s. 266–270.

²⁵ Cz. Partacz, *Polacy i Ukraińcy w II Rzeczypospolitej*, Kościan 1991, s. 30; M. Syrnyk, *Spoleczność ukraińska i jej losy w II Rzeczypospolitej*, w: *Ukraina–Polska. Kultura wartości, zmagania duchowe*, Koszalin 1999, s. 30–31.

²⁶ A. Chojnowski, *op. cit.*, s. 204–205; H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 2000, s. 85.

²⁷ W. Mędrzecki, *Inteligencja polska...*, s. 217–218.

²⁸ J. Kęsik, *Zaufany Komendanta...*, s. 130.

Wojewoda Józewski był przeciwnikiem nowego kursu wobec wołyńskich Ukraińców, który rozpoczął się po śmierci marsz. Piłsudskiego, ale stopniowo tracił poparcie nowych decydentów, w tym marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza²⁹. Sprzeciw wojewody budził m.in. proces siłowego odbierania wyznawcom prawosławia cerkwi i przymusowego przyjmowania przez część ludności prawosławnej wyznania rzymskokatolickiego: (...) *Zaczęło się stonkowo niewinnie, od „szlachty zagrodowej”, a doszło niebawem do odbierania prawosławnych cerkwi i akcji „obraszczenia w katolicyzm” wołyńskiej prawosławnej ludności. Nie będę podawał szczegółów. Są zbyt drastyczne. Akcja ta wywołała największe oburzenie wśród ukraińskiej prawosławnej ludności. Rozpalała niechęć i nienawiść do Polski, a na terenie międzynarodowym stawiała Polskę pod pręgierzem opinii świata.*

Nie ratowała sytuacji okoliczność, że wspomniane cerkwie były niegdyś kościołami unickimi i nawet (rzymsko – W.W.) katolickimi, zabranymi Polakom przez rządy carskie i oddane prawosławnym. Nad tym, rzecz jasna, nie można przejść do porządku. Ale zadośćuczynienie dokonany krzywdom w żadnym wypadku nie mogło się odbywać tak, jak to miało miejsce na Wołyniu.

I ja kiedyś odebrałem cerkiew, która swego czasu była kościołem. Wszyscy pamiętamy Wyszogródek. Rzecz cała odbyła się jednak inaczej. W uroczystości brali udział duchowni katolicy i prawosławni w obecności władz i przedstawicieli metropolity.

To, co się na Wołyniu działo w roku 1938, stawało się nie do zniesienia. Był to zamach nie tylko na prawosławnych, ale zamach na Polskę. Próbowałem się przeciwstawić. Przeprowadzałem rozmowy z najwyższymi dostojnikami Państwa. Z chwilą, kiedy doszedłem do przekonania, że nic się nie da zrobić, pojechałem do Warszawy, zameldowałem się u premiera i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja Składkowskiego i złożyłem na jego ręce dymisję ze stanowiska wojewody wołyńskiego.

Nie miałem poczucia przegranej, kiedy żegnałem się z Wołyniem. Otaczała mnie fala serdeczności, pewności, że jestem i będę z Wołyniem, a Wołyń będzie ze mną. Dogadaliśmy się z tą ziemią.

W dniu mego wyjazdu (z Wołynia do Warszawy – W.W.) przeżyłem niezapomniane chwile³⁰.

W drugiej połowie lat trzydziestych polskie koła rządzące zamierzały rozpocząć przyspieszoną polonizację wschodnich województw, a wśród Ukraińców większe wpływy zaczęły zdobywać zwolennicy nielegalnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i sojuszu z Niemcami. Poczynania polskiej administracji wywoływały poczucie krzywdy po stronie ukraińskiej, której ruch niepodległościowy niejednokrotnie wykorzystywał metody sprzeczne z prawem, w tym terroryzmu, czemu sprzeciwiała się także część Ukraińców³¹.

Wojewoda Józewski został odwołany ze stanowiska, a jego następcą, Aleksander Hauke-Nowak, był zwolennikiem umacniania polskości województwa. Nasilono, zatem akcję

²⁹ H. Józewski, *Zamiast...*, s. 86–87.

³⁰ *Ibidem*, s. 87–88.

³¹ *Polska–Ukraina: trudna odpowiedź. Dokumentacja spotkań historyków (1994–2001). Kronika wydarzeń na Wołyniu i w Galicji Wschodniej (1939–1945)*, Warszawa 2003, s. 19; L. Zaskilniak, *Stosunki polsko-ukraińskie w XX wieku – pomiędzy walką a współpracą*, w: *Rzeczpospolita Obojga Narodów i jej tradycje: studia i szkice*, Siedlce 2004, s. 437–438.

rewindykacyjną dawnych świątyń katolickich, repolonizację szlachty zagrodowej oraz likwidację mieszanych narodowo organizacji. Przyczyniło się to przed wybuchem wojny do zaognienia stosunków polsko-ukraińskich. Inne narodowości, zamieszkujące województwo, starały się zachować neutralność w tym sporze i deklarowały pozytywny stosunek do państwa polskiego³².

Nowy wojewoda napisał: *Na Wołyń przyjechałem w kwietniu 1938 r. Zostałem tam przeniesiony nagle* (podkreśl.– W.W.). *Urzędowanie objąłem po wojewodzie Józewskim, który wojewodą był przez około 10 lat*³³.

Postawy społeczeństwa województwa wołyńskiego wobec groźby wybuchu wojny (marzec–sierpień 1939 r.)

Na postawy mieszkańców Wołynia w 1939 r. w dużym stopniu wpłynęły wydarzenia polityczne z października 1938 r., głównie zajęcie przez Polskę części Śląska Cieszyńskiego – Zaolzia.

*Wołyńska wieś ukraińska nie okazała większego zainteresowania sprawą Śląska Zaolziańskiego i w dniach rozstrzygających decyzji zachowała się na ogół biernie. Na wsi krążyły wersje o wojnie polsko-sowieckiej, przy czym dość często dawało się słyszeć głosy, iż w tej wojnie zwycięstwo na pewno odniesie Polska, gdyż siłą armii i jej środkami technicznymi stoi wyżej od ZSRR. Przekonanie to zostało ugruntowane spostrzeżeniami z ostatnich manewrów na Wołyniu, które w umyśle chłopów ukraińskiego pozostawiły na długo niezatarte wrażenie siły i potęgi Polski. Nacjonaliści ukraińscy wyrażali przekonanie, że Polska swym stanowiskiem w sprawie Śląska Zaolziańskiego upoważniła przyszłą wolną Ukrainę do zażądania od Polski Wołynia i Małopolski Wschodniej, jako ziem zamieszkałych w większości przez ludność ukraińską*³⁴.

Wydarzenia międzynarodowe na przełomie 1938 i 1939 r. spowodowały zwiększenie intensywności szkolenia wojskowego OUN i pozyskiwania broni³⁵. W styczniu 1939 r. nie wydarzyło się nic, co wywarłoby wpływ na aktywność polityczną i społeczną mieszkańców województwa wołyńskiego. Uwaga ludności polskiej i mniejszości narodowych skupiała się na Ukrainie Zakarpackiej, a z wydarzeń wewnętrznych, m.in. na wyborach samorządowych. Organizacje społeczne przygotowały wiele imprez rozrywkowych (okres karnawału), a w wielu miejscowościach zorganizowano uroczyste obchody 76. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Wśród części ludności ukraińskiej, o wyższym stopniu świadomości narodowej, ujawniły się tendencje nacjonalistyczne i separatystyczne, rozmowy o wojnie, antypolskim powstaniu oraz niemieckiej pomocy przy odbudowie niepodległej Ukrainy. Na tle tych nastrojów w kilku miejscowościach zauważono niedostateczne wpłacanie

³² W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie...*, s. 192–193; J. Kęsik, *Zaufany Komendanta...*, s. 110–153; M. Kucze-repa, *Z historii...*, s. 266–270.

³³ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, A.20.5.18, Protokół przesłuchania Aleksandra Hauke-Nowaka, wojewody wołyńskiego, k. 2.

³⁴ CAW, SRI DOK II, I.371.2/A.87, Nastroje wśród mniejszości narodowych, [Meldunek] Pan I wiceminister spraw wojskowych przez szefa Departamentu Dowodzenia Ogólnego, nr 5631/Tjn.B.W., Warszawa, 8 X 1938, k. 53.

³⁵ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939. Geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003, s. 343.

podatków, rat bankowych i innych zobowiązań, głównie wobec państwa: *Sprawa Rusi Zakarpackiej i związane z nią nadzieje niepodległości politycznej ziem przez ludność ukraińską zamieszkałych budzą w społeczeństwie ukraińskim wiarę w nietrwałość obecnych stosunków i układu politycznego, zaś wieści z Rusi Zakarpackiej, rozdmuchiwane tendencyjnie przez znacjonalizowany element ukraiński, kryją w sobie groźne symptomy dla układu zgodnego współżycia polsko-ukraińskiego, zwłaszcza że każde wyciągnięcie ręki przez stronę polską może być tłumaczone jako przejaw słabości*³⁶.

Wśród mniejszości niemieckiej w styczniu 1939 r. stwierdzono wzrost nastrojów nacjonalistycznych. Oceniając postawy ludności czeskiej zauważono, że spadło zainteresowanie wydarzeniami międzynarodowymi, a wzrosło krajowymi – głównie wyborami samorządowymi. W kilku miejscowościach powiatu łuckiego ujawniła się wrogość Czechów do Polaków, natomiast ludność żydowska niepokoiła się położeniem swoich pobratymców w Niemczech, ale: *Na ogół nastawienie ludności żydowskiej do Państwa jest raczej przychylnie*³⁷.

Ocena stanu bezpieczeństwa województwa wołyńskiego w styczniu nie zawierała niepokojących informacji: stan przestępczości pozostał na niezmiennym poziomie, całkowicie ustały akty terroru ze strony Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, ruch komunistyczny oceniano jako bardzo słaby. Przyczyną takiego stanu rzeczy było rozwiązanie przez Komintern 16 sierpnia 1938 r. Komunistycznej Partii Polski (w 1925 r. KPZU została wcielona na zasadzie autonomii do ówczesnej KPRP). Władze kontynuowały likwidację struktur OUN, głównie w powiecie krzemienieckim, stwierdzono bardzo intensywną propagandę OUN dotyczącą sytuacji na Ukrainie Zakarpackiej oraz niemieckich planów wobec ziem ukraińskich. Metodą zastraszania ludności polskiej były anonimowe pogróżki na podrzucanych we wsiach kartkach z wezwaniem do wyjazdu Polaków z Wołynia. Problemem był też wzrost bezrobocia o 1369 osób, mimo to nastroje bezrobotnych, dzięki łagodnej zimie i otrzymanej pomocy, oceniano jako niebudzące zastrzeżeń³⁸.

W lutym sytuacja społeczno-polityczna województwa nie wykazała większych zmian w porównaniu do wcześniejszego okresu. Po śmierci papieża Piusa XI w Łucku i w miastach powiatowych Wołynia odbyły się nabożeństwa i akademie żałobne z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, organizacji społecznych oraz ludności. W dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, 3 lutego, w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa z udziałem przedstawicieli miejscowych władz oraz młodzieży szkolnej i społeczeństwa. Duże zainteresowanie wśród polskich i ukraińskich mieszkańców województwa wołyńskiego nadal wywoływały: sytuacja na Ukrainie Zakarpackiej, sprawy ukraińskie poruszane w Sejmie przez Ukraińską Reprezentację Parlamentarną Wołynia, wybory do samorządu wiejskiego, natomiast na dalszy plan zeszło zagadnienie żydowskie. Wśród ludności ukraińskiej zaobserwowano spadek napięcia, ponieważ: (...) *bardziej umiarkowane jednostki z pośród starszego społeczeństwa, przyjmującego poprzednio*

³⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Wołyński Urząd Wojewódzki (dalej – WUW), 979, t. 40, Wojewoda wołyński, nr BNI-145/tjn./39, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 1 za styczeń 1939 r. z ruchu społ. polit. i narod., Łuck, 10 II 1939, k. 1–3.

³⁷ *Ibidem*, k. 4.

³⁸ Derżawnyj Archiw Wołyńskoi Oblasti w Łucku (dalej – DAWO), fond (dalej – f.) 46 wopis (dalej – wop.) 9 diło (dalej – d.) 4636, Wojewoda wołyński, nr BNO-45/tjn./39, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za styczeń 1939, Łuck, 18 II 1939, lyst (dalej – l.) 1–6.

bezkrytycznie wszelkie wiadomości z Rusi Przykarpackiej, zaczynają uświadamiać, że realizacja aspiracji narodowych ukraińskich nie jest możliwa w chwili obecnej i że istnienie autonomicznej jednostki Rusi Przykarpackiej nie daje podstaw do zbyt różowych horoskopów na najbliższą przyszłość. Jedynie najbardziej zapalona młodzież ukraińska, pod wpływem agitacji elementów nacjonalistycznych ze Lwowa łudzi się jeszcze oczekiwaniem wypadków dziejowych, któryby w najbliższym czasie miały doprowadzić do niepodległości wielkiej Ukrainy³⁹. Nadal umacniały się nacjonalistyczne nastroje wśród wołyńskich Niemców, natomiast poprawiały się relacje mieszkańców Wołynia narodowości polskiej i czeskiej, ludność żydowska nadal interesowała się sytuacją międzynarodową w Europie oraz w Palestynie⁴⁰.

W lutym stan bezpieczeństwa w województwie wołyńskim oceniano podobnie jak w poprzednim miesiącu: stan przestępczości zmienił się na skutek próby zabójstwa świadka zeznań na niekorzyść członków KPZU, ruch komunistyczny nadal znajdował się w impasie, trwała likwidacja struktur KPZU i OUN, w jej trakcie zebrano bogaty materiał dowodowy, nacjonaści ukraińscy wykorzystywali istnienie Ukrainy Zakarpackiej do przekonywania o szybkim powstaniu niepodległej Ukrainy, złożonej również z ziem należących wówczas do Rzeczypospolitej⁴¹.

W marcu stan bezpieczeństwa województwa wołyńskiego jego władze oceniały jako zadowolający, odnotowano jedynie wzrost poziomu agresji przestępców przeciwko organom władz bezpieczeństwa. Uspokoiła się sytuacja strajkowa i konflikty w zakładach pracy, bezrobocie zmniejszyło się o 975 osób i tendencja ta utrzymywała się. Likwidacja struktur OUN weszła w fazę rozpraw sądowych i wyroków, a surowe kary zmniejszały atrakcyjność organizacji, a jej bierność i mniejsze wpływy wynikały z likwidacji samodzielności Ukrainy Zakarpackiej i wiadomości o aresztowaniu członków OUN w Małopolsce Wschodniej. Nieliczne próby odbudowy lokalnych struktur komunistycznych były natychmiast likwidowane przez władze bezpieczeństwa⁴².

Według informacji Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego, wydarzenia międzynarodowe z marca 1939 r. spowodowały ożywioną działalność niemieckich kolonistów, którzy żywo interesowali się posunięciami III Rzeszy i każde przyjmowali z dużym zadowoleniem. Zaobserwowano masowy napływ korespondencji z Niemiec do kolonistów na Wołyniu⁴³.

W ocenie działalności społeczno-politycznej i narodowej podkreślano, że w marcu nastąpiło wyjątkowe jej ożywienie na Wołyniu, wydarzenia międzynarodowe wywołały głęboki oddźwięk w społeczeństwie województwa, Polaków cechowała godna postawa i chęć wsparcia wysiłków państwa wszystkimi siłami, ludność ukraińską w pierwszej połowie marca charakteryzowały silne tendencje separatystyczne i antypolskie, które załamały się pod koniec miesiąca. Ucichły pogłoski o wybuchu antypolskiego powstania, a zajęcie

³⁹ AAN, WUW, 979, t. 40, Wojewoda wołyński, nr SPNI-145/tjn./39, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 2 za luty 1939 r. z ruchu społ. polit. i narod., Łuck, 15 III 1939, k. 1–2.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 3.

⁴¹ DAWO, f. 46, wop. 9, d. 4636, Wojewoda wołyński, nr BNO-45/tjn/39, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za luty 1939, Łuck, 21 III 1939, ł. 17–26.

⁴² *Ibidem*, Wojewoda wołyński, nr BNO-45/tjn/39, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za marzec 1939, Łuck, 20 IV 1939, ł. 37–46.

⁴³ Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy we Lwowie (dalej – CDIAU), f. 493, wop. 1, d. 22, Urząd Wojewódzki Wołyński, Wydział Społeczno-Polityczny, nr SPNN-100/tjn/39, Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Departament I – Wydział Narodowościowy w Warszawie, Łuck, 1 IV 1939, ł. 5.

Ukrainy Zakarpackiej przez Węgry wywołało ogromne przygnębienie wśród ludności ukraińskiej, jednocześnie wzrósł prestiż Polski, odnotowano mniej przypadków obrazy państwa. Zmniejszało się znaczenie WUO, pojawiły się konflikty w zarządzie, rezygnacja niektórych posłów z członkostwa w WUO, m.in. Stepana Skrypnyka, społeczeństwo ukraińskie przestało się z WUO liczyć. Utrata niepodległości przez Czechosłowację i powstanie Protektoratu Czech i Moraw wywołały ogromne wrazenie w skupiskach czeskich kolonistów na Wołyniu⁴⁴.

Likwidacja Ukrainy Zakarpackiej wywołała wśród polskich Ukraińców wielki zawód i załamanie nastawienia germanofilskiego, sympatie proniemieckie podtrzymywali jedynie skrajni nacjonałiści ukraińscy⁴⁵.

Pod koniec kwietnia sprawozdanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych informowało: *Wśród rozmaitych wystąpień nacjonalistów ukraińskich, członków OUN i luźno związanych z tą organizacją elementów wywrotowych, wyróżnić należy dokonywane co pewien czas na terenie Małopolski Wschodniej i Wołynia akty terroru indywidualnego: zamachy i zabójstwa. Są to wystąpienia z reguły organizowane przez czynniki wywrotowe, rekrutujące się z członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Zamachy te są przejawem dążeń OUN do likwidowania szkodliwych z punktu widzenia organizacji jednostek w terenie, jak też terroryzowanie w ten sposób wrogich wobec OUN czynników. Ostatnie dokonane zabójstwa świadczą o stosowaniu w dalszym ciągu przez OUN tych samych celów i metod terrorystycznych. Zamachy na funkcjonariuszy policji są przeważnie aktem zemsty bądź też demonstrowania siły przez organizację terrorystyczną, natomiast zabójstwa Polaków, lojalnych Rusinów, Żydów mają na celu głównie szerzenie postrachu i niszczenie wroga*⁴⁶.

W kwietniu strona polska przeprowadziła drugą „pacyfikację”, w której wyniku siatka OUN została sparaliżowana, ale polskie działania wywołały bardzo silne napięcie w stosunkach polsko-ukraińskich. Grzegorz Motyka uważa, że okres międzywojenny nie przyniósł zbyt wielu dobrych doświadczeń Ukraińcom – obywatelom Rzeczypospolitej⁴⁷.

Możliwość wybuchu wojny spowodowała, że działacze UNDO postanowili prowadzić politykę uwzględniającą realia, ale też stwarzającą szansę na uzyskanie przez Ukraińców – obywateli Rzeczypospolitej autonomii terytorialnej. 22 kwietnia 1939 r. Wasyl Mudry na posiedzeniu Centralnego Komitetu UNDO potwierdził lojalność Ukraińców i ich gotowość do walki w obronie Polski⁴⁸. W przemówieniu ukraiński przywódca m.in. stwierdził, że problem ukraiński nie przestał być ważny na arenie międzynarodowej, mimo upadku Ukrainy Zakarpackiej. Dodał także, iż polityka normalizacji nie dała pożądanego efektu, ponieważ

⁴⁴ DAWO, f. 46, wop. 9a, d. 1082, Urząd Wojewódzki Wołyński, Wydział Społ.-Polit., nr SPNI-145/tjn./39, Mieścił sprawozdanie sytuacyjne nr 3 z ruchu społ.-polit. i narodowego, Łuck, 17 IV 1939, l. 33–34, 38.

⁴⁵ CDIAU, f. 493, wop. 1, d. 18, Wydział Narodowościowy MSWewn., Ref. Ukr., nr 70, 25 III 1939, l. 58.

⁴⁶ R. Wysocki, *Organizacja...*, s. 340–341.

⁴⁷ G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”*. *Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011, s. 36; CDIAU, f. 392, wop. 1, d. 65, Interpelacja posła dr. Stefana Barana do pana ministra spraw wewnętrznych oraz pana ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie przejścia ok. 400 prawosławnych ukraińskiej narodowości na rzymsko-katolicyzm z końcem 1937 r., wywołanego niedozwoloną akcją niektórych czynników miejscowego samorządu terytorialnego i KOP oraz w sprawie akcji odebrania prawosławnym w Hryńkach ich dotychczasowej cerkwi, przemiany jej na rzymsko-katolicki kościół, Warszawa, 10 II 1938, l. 36–40.

⁴⁸ Cz. Partacz, *Stronnictwa ukraińskie...*, s. 55; M. Szwahulak, *Stanowisko i udział Ukraińców w niemiecko-polskiej kampanii 1939 roku*, w: *Polska–Ukraina: trudne pytania...*, t. 4, s. 43.

nie doszło do odprężenia w stosunkach polsko-ukraińskich. Przytoczył wiele przykładów represji wobec współrodaków – obywateli Rzeczypospolitej, za co winą obarczył stronę polską. UNDO zażądało również pełni praw politycznych dla Ukraińców. Mimo krytycznej oceny polityki władz polskich, stwierdził, że Ukraińcy będą wykonywać jak dotychczas swoje obowiązki wobec państwa polskiego, ale jednocześnie wymagają nie tylko pełnej praworządności, lecz również zaspokojenia ogólnych potrzeb narodowych Ukraińców w Polsce. Wezwał rodaków do zachowania spokoju i zaapelował o zwalczanie wszystkich, którzy przez prowokacje usiłują ściągnąć na Ukraińców represje, a nawet rozlew krwi⁴⁹. Stanowisko CK UNDO zostało skrytykowane przez część członków tej partii i Ukraińców – obywateli Polski⁵⁰.

Wiosną 1939 r. istotną była także postawa ludności żydowskiej. W obliczu zagrożenia wojennego, zdaniem społeczności żydowskiej, straciły na znaczeniu konflikty wewnętrzne. Bund, podobnie jak polscy socjaliści, uważał, że przyszła wojna będzie miała charakter ponadnarodowy jako walka przeciw faszyzmowi niemieckiemu. Inne żydowskie ugrupowania polityczne oceniały przyszłą wojnę jako obronę Polski oraz jej żydowskich obywateli, dlatego niezależnie od motywów wszystkie organizacje i ugrupowania żydowskie uczestniczyły w przygotowaniach obronnych⁵¹. Społeczeństwo żydowskie zdawało sobie sprawę z zagrożenia ze strony nazizmu, wspierało prace obronne, ofiarowało środki na modernizację Wojska Polskiego, zgłaszało się do kopania rowów przeciwlotniczych i budowy umocnień, a rabini błogosławili zmobilizowane oddziały Wojska Polskiego⁵².

W kwietniu wzrost potęgi Niemiec i możliwość wybuchu wojny spowodowały, że wszelkie inne wydarzenia znalazły się na dalszym planie. Zmniejszyło się zainteresowanie wydarzeniami na Ukrainie Zakarpackiej, lecz w dalszym ciągu wśród części ludności ukraińskiej krążyły pogłoski, że po wybuchu wojny niemiecko-polskiej Ukraińcy zorganizują powstanie w celu stworzenia państwa ukraińskiego. Zanikała działalność WUO i jej wpływy wśród ludności ukraińskiej województwa. O postawie mieszkańców Wołynia może świadczyć aktywny udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej – 6 400 000 zł, z czego do końca maja wpłacono 2 770 000 zł, trwała zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej. Ludność polska skupiała się wokół spraw związanych z przygotowaniem wojennymi, w wyborach samorządowych Polacy uzyskali 1063 mandaty (52,12%). Nastroje ludności ukraińskiej stawały się bardziej propolskie, ale jednocześnie jej część nie traciła nadziei na uzyskanie niepodległości. Ludność niemiecka utrzymywała liczne kontakty z Rzeszą, aktywna była Partia Młodoniemiecka w Polsce (JDP), notowano niesłabnącą nielegalną emigrację do Niemiec. Czesi zajęli bardziej życzliwe wobec Polski stanowisko, a możliwość wybuchu wojny była oceniana jako szansa na odzyskanie niepodległości przez Czechosłowację. Ludność żydowska była mocno zaniepokojona pogłoskami o możliwym wybuchu wojny, stwierdzono

⁴⁹ DAWO, f. 46, wop. 9, d. 4680, Wydział Narodowościowy MSWewn., Ref. Ukr., Notatka w sprawie deklaracji politycznej UNDO z 22 kwietnia br., Warszawa, 26 IV 1939, ł. 1–4.

⁵⁰ Cz. Partacz, *Stronictwa ukraińskie...*, s. 55.

⁵¹ J. Tomaszewski, *Zarys dziejów Żydów...*, s. 95.

⁵² S. Zwoliński, *Żydzi w polskich regularnych formacjach wojskowych podczas II wojny światowej*, w: *Żydzi w obronie Rzeczypospolitej: materiały konferencji w Warszawie 17 i 18 października 1993 r.*, Warszawa 1996, s. 145; M. Jabłonowski, *Mniejszości narodowe II Rzeczypospolitej a problem nadchodzącej wojny*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych” (Uniwersytet Warszawski) 1992, nr 7, s. 101–102.

wycofywanie wkładów z PKO. Na ogół pozytywnie reagowali wołyńscy Żydzi na POP: *Ludność żydowska, zajmując na ogół pozytywne stanowisko do pożyczki, czyniła to raczej pod kątem widzenia interesów własnych, chociaż jej przywódcy deklarowali w odezwach i przemówieniach przywiązanie do państwa*⁵³.

Ponieważ zbliżał się 1 maja, wojewoda wołyński wydał starostom zarządzenie odnośnie obchodów święta: legalne organizacje mogły świętować jedynie w lokalach, według zatwierdzonego programu. Zakazywał zgromadzeń na wolnym powietrzu, pochodów, manifestacji i demonstracji ulicznych⁵⁴. Zgodnie z meldunkami policyjnymi obchody przebiegły spokojnie, a wygłaszane przemówienia miały charakter patriotyczny, z elementami socjalnymi⁵⁵.

Bardzo uroczyście obchodzono święto 3 Maja oraz czwartą rocznicę śmierci marsz. Piłsudskiego, ale: *Najważniejszym wydarzeniem w miesiącu (...) było przemówienie ministra spraw zagranicznych, które na ludność Wołynia, tak polską, jak też nie polską, wywarło ogromne wrażenie. Ważność jego i znaczenie wobec zaniechania zwłaszcza przez Rzeszę dalszych kroków agresywnych w stosunku do Polski nabrały epokowego znaczenia i podniosły nastroje patriotyczne społeczeństwa i jego wiarę w słuszność i skuteczność polityki zagranicznej Państwa Polskiego (...)*⁵⁶. Chodzi oczywiście o słynne przemówienie Józefa Becka w Sejmie, wygłoszone 5 maja. Społeczeństwo polskie, w ocenie wojewody wołyńskiego, wykazywało zwartość i solidarność w ocenie sytuacji międzynarodowej oraz popierało politykę rządu. Ukraińcy nie ujawniali swoich opinii, aktywność ich głównej legalnej partii UNDO ograniczała się do spraw wewnątrzpartyjnych. Niemcy zachęcali do nielegalnych wyjazdów do Rzeszy swoich rodaków oraz Ukraińców, próbując w ten sposób osłabić ich wiarę w możliwość skutecznego polskiego oporu i przekonać o potędze Niemiec. Ludność czeska wiązała z Polską nadzieje na odzyskanie niepodległości przez Czechosłowację, uchwałała propolskie rezolucje i okazywała wrogą postawę ludności niemieckiej, natomiast ludność żydowska żywo interesowała się wyborami do rad miejskich⁵⁷.

Stan bezpieczeństwa województwa wołyńskiego w maju nie uległ zmianie, natomiast odnotowano wzrost czynów obrażających państwo i uczucia narodowe oraz kolportowania niepokojących pogłosek przez niektórych przedstawicieli mniejszości ukraińskiej i niemieckiej. Związki zawodowe nie prowadziły aktywnej działalności, rozpoczęcie sezonu budowlanego oraz inwestycji spowodowało spadek liczby bezrobotnych o 1194 osoby. Oceniając aktywność komunistów, zauważono chwilowy wzrost w związku ze świętem 1 Maja. OUN, mimo trwających represji, dążyła do utrzymania niezadowolenia wśród Ukraińców, siania defetyzmu wśród Polaków i zniwelowania wśród Ukraińców nastrojów niechęci

⁵³ DAWO, f. 1, wop. 2, d. 7839, Wojewoda wołyński, nr SPNI-145/tjn./39, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 4 za kwiecień 1939 r. z ruchu społ. polit. i narod., Łuck, 12 V 1939, ł. 56–57.

⁵⁴ *Ibidem*, f. 46, wop. 9, d. 4630, Wojewoda wołyński, nr SPNO-215/tjn./39, Obchód 1-majowy Do wszystkich panów starostów powiatowych woj. wołyńskiego, Łuck, 26 IV 1939, ł. 1.

⁵⁵ *Ibidem*, Komenda Powiatowa PP, Wydział Śledczy w Kowlu, Meldunek doraźny nr 101, Kowel, 2 V 1939, ł. 10; *ibidem*, Starosta powiatowy krzemieniecki, nr 61 tjn., Obchód 1-majowy, Do Urzędu Woj. Wołyńskiego w Łucku, ł. 13; *ibidem*, Starosta powiatowy włodzimierski, nr 155/tjn/39, Obchód 1 maja, Sprawozdanie do Urzędu Woj. Wołyńskiego, Wydział Społeczno-Polityczny, Włodzimierz Wołyński, 6 V 1939, ł. 16.

⁵⁶ AAN, WUW, 979, t. 40, Wojewoda wołyński, nr SPNI-145/tjn./39, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 5 za maj 1939 r. z ruchu społ. polit. i narod., Łuck, 16 VI 1939, k. 1.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 2–3.

do Niemiec z powodu ich postawy wobec Ukrainy Zakarpackiej w marcu 1939 r. i zgody na jej przyłączenie do Węgier. Incydenty graniczne z ZSRS były bardzo nieliczne⁵⁸.

W czerwcu 1939 r. wojewoda wołyński ocenił stan bezpieczeństwa województwa jako zadowalający, odnotował jedynie wzrost wypadków łżenia państwa oraz rozsiewania fałszywych informacji o stosunkach Polski z Niemcami. W ruchu zawodowym i komunistycznym panował spokój, natomiast (...) *OUN, mimo zatrzymania całego dotychczasowego aktywu, nie została całkowicie złamana, a próby nawiązywania nowych kontaktów organizacyjnych i montowania nowych komórek świadczą, że ruch wywrotowy pulsuje w dołach organizacyjnych. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że odbudowa struktury organizacyjnej jest bardzo utrudniona, lecz nie wykluczona*⁵⁹.

W lipcu, mimo napięcia z powodu sytuacji międzynarodowej, wojewoda wołyński dostrzegł pewne polepszenie stanu bezpieczeństwa, do czego przyczyniła się dalsza likwidacja przez organa bezpieczeństwa ośrodków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, energiczne dochodzenia w sprawach o obrazę państwa i rozszerzanie niepokojących pogłosek oraz odbycie kilku rozpraw sądowych przeciw członkom OUN i byłej Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, zakończonych surowymi wyrokami. W ruchu zawodowym aktywny był Związek Polskich Związków Zawodowych, który w zagłębiu klesowskim⁶⁰ rywalizował ze Zjednoczeniem Zawodowym Polskim. Kilka poważnych zagrożeń bezpieczeństwa na tle ekonomicznym powstało w ośrodkach robotniczych w zagłębiu klesowskim i przy budowie Kanału Kamiennego, ale zostały opanowane i do poważniejszych zakłóceń spokoju i porządku publicznego nie dopuszczono. Przyczyną napięć była zła organizacja pracy i niewypłacanie w terminach należności robotnikom. Z drugiej strony, zwiększona produkcja przemysłu kamieniarskiego powodowała znaczne zmniejszenie bezrobocia. Ruch komunistyczny w dalszym ciągu wykazywał silne osłabienie, odnotowano jedynie bardzo słabe próby odbudowy komórek oraz werbunku do lokalnych struktur komunistycznych, brak było powiązania między ruchem komunistycznym w różnych miejscowościach województwa. OUN, wykorzystując okres wakacji szkolnych, mimo aresztowania dotychczasowego aktywu, przystąpiła do tworzenia nowych komórek i szkolenia zwerbowanych członków⁶¹.

W lipcu mieszkańcy powiatu horochowskiego wykazywali wzmożone zainteresowanie sytuacją międzynarodową: Polaków charakteryzował spokój i opanowanie oraz gotowość do wypełnienia obywatelskiego obowiązku. Walny Zjazd Związku Szlachty Zagrodowej w Horochowie z udziałem 600 członków i sympatyków m.in. przyjął rezolucję o gotowości oddania życia i mienia do obrony kraju⁶².

23 sierpnia Niemcy i ZSRS podpisały układ o nieagresji, którego tajne załączniki zapowiadały ich wspólną agresję przeciw Polsce, o zawarciu układu poinformowała ówczesna

⁵⁸ DAWO, f. 46, wop. 9, d. 4636, Wojewoda wołyński, nr SPNO-45/tjn/39, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za maj 1939 r., Łuck, 15 VI 1939, ł. 1.

⁵⁹ AAN, WUW, 979, t. 40, Wojewoda wołyński, nr SPNI-145/tjn./39, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 6 za czerwiec 1939 r. z ruchu społ. polit. i narod., Łuck, 17 VII 1939, k. 2.

⁶⁰ Zagłębie Klesowskie – kamieniołomy w okolicach Klesowa.

⁶¹ DAWO, WUW, f. 46, wop. 9, d. 4641, Wojewoda wołyński, nr SPNO-45/tjn/39, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa nr 7 za lipiec 1939 r., Łuck, 16 VIII 1939, ł. 2.

⁶² *Ibidem*, f. 46, wop. 9a, d. 1092, Starosta powiatowy horochowski, nr 383/tjn./1/39, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne za lipiec 1939, Horochów, 1 VIII 1939, ł. 70–72.

prasa oraz radio. Przykładem jego ocen przez mieszkańców Wołynia może być meldunek policyjny następującej treści: *Według informacji z Posterunku Policji Państwowej w Klesowie ludność tamtejsza jest zadowolona z podpisania paktu o nieagresji między Niemcami a Rosją (ZSRS – W.W.). Tyczy się to przeważnie ludności rusińskiej (ukraińskiej – W.W.), która w pewnych odłamach sympatyzuje z ZSRR. Od wystąpień jawnych i szerzenia swych poglądów powstrzymuje niektórych Rusinów (Ukraińców – W.W.) obawa wysiedlenia ich z pasa granicznego. Komentują oni między sobą, że w razie wojny tutejsza część kraju może być zabrana przez Sowiety, gdzie spodziewają się lepszego dobrobytu. Ludność polska oczekuje chwili wybuchu wojny. Wśród robotników narodowości polskiej panuje bardzo dobry duch. Żydzi nie wierzą w wybuch wojny*⁶³.

Po podpisaniu paktu o nieagresji pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowieckim, ukraińskie partie polityczne poparły polskie przygotowania obronne⁶⁴.

Probierzem postaw ludności województwa wołyńskiego wobec państwa polskiego i zagrożenia jego niepodległości w sierpniu 1939 r. była mobilizacja alarmowa oraz powszechna. W trakcie realizacji jej zadań w wołyńskich garnizonach zaplanowane czynności odbyły się prawidłowo, a ludność województwa wołyńskiego, w tym ukraińska, uczestniczyła w nich na ogół lojalnie. Rezerwiści terminowo zgłaszali się z kartami mobilizacyjnymi do swoich oddziałów, a mieszkańcy oddawali armii konie i środki transportu w ramach świadczeń rzeczowych, mobilizacja odbywała się w patriotycznej atmosferze, a miejscowa ludność żegnała odjeżdżające na zachód oddziały⁶⁵. W czasie mobilizacji w województwie wołyńskim doszło tylko do jednego wypadku dywersji ze strony OUN: z budynku Związku Strzeleckiego usiłowano zabrać kilkanaście karabinów, ale obecny w budynku członek Związku otworzył ogień, zmuszając napastników do wycofania się; broni nie utracono. Podczas policyjnej obławy zastrzelono pięciu ounowców.

Przebieg mobilizacji oraz stosunek do niej mieszkańców województwa wołyńskiego opisał wojewoda Hauke-Nowak: *Rezultat stabilizacji stanu bezpieczeństwa (...), był ten, że na ogół mobilizacja wypadła nadspodziewanie dobrze. Cała ludność stan wojenny przyjęła z zupełnym spokojem, a wezwani do wojska porzucali nawet narzędzia pracy w polu i śpieszyli do szeregów. Jedna z dywizji wołyńskich⁶⁶ walczyła na Pomorzu i jak mi wiadomo, obowiązek swój spełniła należycie. Świadczenia wojenne ludności były bez zarzutu, tak samo dostawa koni, wozów i zboża*⁶⁷.

Postawy społeczeństwa województwa wołyńskiego wobec państwa polskiego, w tym przygotowań wojennych, bezpośrednio przed rozpoczęciem kampanii polskiej 1939 r. były

⁶³ *Ibidem*, Komenda Powiatowa PP w Sarnach, Meldunek doraźny nr 837/39 o wydarzeniach zgłaszanych do 28 VIII 1939, l. 53.

⁶⁴ Cz. Partacz, *Stronnictwa ukraińskie...*, s. 55.

⁶⁵ Szerzej zob. W. Włodarkiewicz, *Działania 5 Armii Frontu Ukraińskiego w województwie wołyńskim we wrześniu 1939 roku*, w: *Historia wojskowości XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 50-lecia pracy zawodowej prof. dr. hab. Lecha Wyszczelskiego*, Siedlce 2010, s. 398–399.

⁶⁶ Na obszarze województwa wołyńskiego stacjonowały dwie dywizje piechoty: 13 (sztab w Równem) i 27 (sztab w Kowlu). W skład Armii „Pomorze” weszła 27 DP.

⁶⁷ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, A.20.5.18, Protokół przesłuchania Aleksandra Hauke-Nowaka, wojewody wołyńskiego, k. 7. Dostępne relacje mówią jednak o często złej jakości przekazywanych WP – w ramach świadczeń rzeczowych ludności – koni i wozów, co dotyczyło również innych województw wschodnich.

zróżnicowane: od aktywnego udziału mieszkańców Wołynia w różnych formach przygotowań wojennych, przez obojętność, różne stadia niechęci aż do prób osłabiania i zwalczania państwa i pomniejszania jego możliwości obronnych. Te ostatnie postawy częściej charakteryzowały mieszkańców województwa wołyńskiego, którzy nie byli Polakami. Przykładem może być część członków mniejszości niemieckiej, która wspierała działalność niemieckiego wywiadu wojskowego, obojętnie odnosiła się do zbiórki środków na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, na Fundusz Obrony Narodowej, często była też niechętna wobec obowiązku służby w Wojsku Polskim.

Po wybuchu wojny województwo wołyńskie było jedynie bombardowane, intensywność niemieckich działań lotniczych wzrosła, gdy przez kilka dni, po ewakuacji z Warszawy, na terenie województwa przebywały polskie naczelne władze wojskowe oraz państwowe: Kwatera Główna Naczelnego Wodza w Dubnie, następnie Włodzimierzu Wołyńskim i w jego okolicach, MSZ w Krzemieńcu, a rząd i premier Felicjan Sławoj Składkowski – w Łucku⁶⁸. Prezydent Ignacy Mościcki zatrzymał się w Ołyce. 14 września polskie naczelne władze państwowe i wojskowe rozpoczęły ewakuację na przedmoście rumuńskie, a jej przyczyną były meldunki o rozpoczęciu przez czołówki Wehrmachtu forsowania Bugu pod Uściługiem⁶⁹.

Do połowy września 1939 r. mieszkańcy województwa wołyńskiego, w tym Ukraińcy i inne mniejszości narodowe dominujące w strukturze narodowościowej województwa, zachowywały się lojalnie wobec państwa polskiego. Na ich postawy w kolejnych dniach w bardzo dużym stopniu wpłynęła sowiecka agresja oraz bardzo szybkie opanowanie tych terenów przez Armię Czerwoną i związana z tym likwidacja polskiej władzy państwowej i samorządowej. Upadek państwa polskiego Ukraińcy przyjęli z mieszanymi uczuciami⁷⁰. Na podstawie analizy dostępnych relacji zauważamy, że pozytywne reakcje na ogół dominowały wśród przedstawicieli mniejszości narodowych, negatywne zaś wśród Polaków. Można stwierdzić, że przedstawiciele mniejszości narodowych liczniej i chętniej niż Polacy witali nowe władze, na co wskazują relacje⁷¹. Prawidłowość ta dotyczy wszystkich województw Rzeczypospolitej, do których wdarła się Armia Czerwona.

Część ludności żydowskiej tworzyła lokalne komitety rewolucyjne i milicję, co wynikało z nadziei na korzystną zmianę położenia, złych doświadczeń z okresu międzywojennego oraz z obawy, że załamanie ładu społecznego może spowodować pogromy antyżydowskie, wpływów komunistycznych i radykalnie lewicowych, a także strachu przed okupacją niemiecką i jej konsekwencjami dla ludności żydowskiej. Wydarzenia polityczne, a następnie militarne 1939 r. silnie wpłynęły na postawy mieszkańców województwa wołyńskiego, zamieszkałego przez kilka narodowości. Postawa wołyńskich Ukraińców wobec państwa

⁶⁸ W. Włodarkiewicz, *Przedmoście rumuńskie 1939*, Warszawa 2001, s. 84–85.

⁶⁹ F. S. Składkowski, *Prace i czynności Rządu Polskiego we wrześniu 1939*, „Kultura” (Paryż) 1948, nr 5, s. 102–117.

⁷⁰ M. Szwahulak, *op. cit.*, s. 58; M. Kuczerepa, *Wrzesień 1939 r. w losach Wołynia*, w: *Wrzesień 1939 wojna na dwa fronty*, Warszawa 2010, s. 539; W. Ważniewski, *Spoleczne uwarunkowania konfliktu polsko-ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej podczas II wojny światowej*, w: *Stosunki polsko-ukraińskie w XVI–XX wieku*, Siedlce 2000, s. 169.

⁷¹ M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2007, s. 45–47.

i przygotowań do jego obrony w 1939 r. była zróżnicowana, podobnie społeczności żydowskiej i niemieckiej. Bardziej jednorodna postawa charakteryzowała ludność Wołynia narodowości polskiej i czeskiej.

SUMMARY

Wojciech Włodarkiewicz, Inhabitants of Volhynian Voivodeship against the threat of war in 1939

Sources, related with this topic, are stored in Polish and foreign archives, mainly in Ukrainian. In 1939, the area of the Volhynian Voivodeship amounted to 35,7 thousand sq meters, the voivodeship formed 11 counties, 22 towns and 103 rural municipalities.

According to the data in the census from 1931, population accounted to 2 085,6 thousands, of which 276,5 thousands lived in the towns, and 1 809,1 thousands in the rural areas. Volhynian Voivodeship was inhabited mainly by Ukrainian citizens – 1 426,9 thousands (68,4%) declared Ukrainian language, 346,6 thousands (16,6%) Polish language, 205,5 thousands (9,9%) Yiddish and Hebrew, 47,0 thousands (2,2%) German, 23,4 thousands (1,1%) Russian, and 31 thousands (1,5%) Czech. There were complicated relationships between Voivodeship's inhabitants (mainly Ukrainians) and Polish authorities, an attempt to improve the relationships took a voivode, Henryk Józewski,

The attitudes of the Volhynian Voivodeship's society towards Polish nation were differentiated directly before starting Polish campaign in 1939: from active participation in various forms of war preparations, by indifference, different stages of reluctance, to attempts of weakening and combat the state and reduce its defence capabilities. The latter attitudes were often characterized by some members of Ukrainian and German minorities. The article contains numerous examples of different residents' attitudes towards Polish nation in 1939.

РЕЗЮМЕ

Войтех Влодаркевич, Отношение населения волинского воеводства к угрозе пачала войны в 1939 году

Источники по данной проблематике находятся в польских и заграничных архивах, в основном – в украинских. Территория волинского воеводства в 1939 г. насчитывала 35,7 тыс. км². В его состав входило 11 уездов, 22 городских и 103 сельских местностей. Согласно всеобщей переписи населения в 1931 г., население воеводства насчитывало 2 085 тыс. чел., в том числе 276,6 тыс. проживало в городах, а 1 809 тыс. в сельской местности. Национальный состав жителей волинского воеводства был следующим: украинцы –

1 426,9 тыс. чел. (68,4%), поляки – 346,6 тыс. чел. (16,6%), евреи – 205,5 тыс. чел. (9,9%), немцы – 47 тыс. чел. (2,2%), русские – 23,4 тыс. чел. (1,1%), чехи – 31 тыс. чел. (1,5%). Отношения между украинским населением и польскими властями были очень сложные. Попытку их улучшения предпринял воевода Герник Юзефски.

Отношение жителей воеводства к польскому государству непосредственно накануне польской кампании 1939 г. не было одинаковым. Одни активно участвовали в подготовке к защите, другие – сохраняли безразличие. Были и те, которые старались ослабить обороноспособность государства. Это были в основном представители украинского и немецкого нацменьшинств. Данная статья содержит многочисленные примеры неоднородного отношения населения воеводства к польскому государству в 1939 г.